



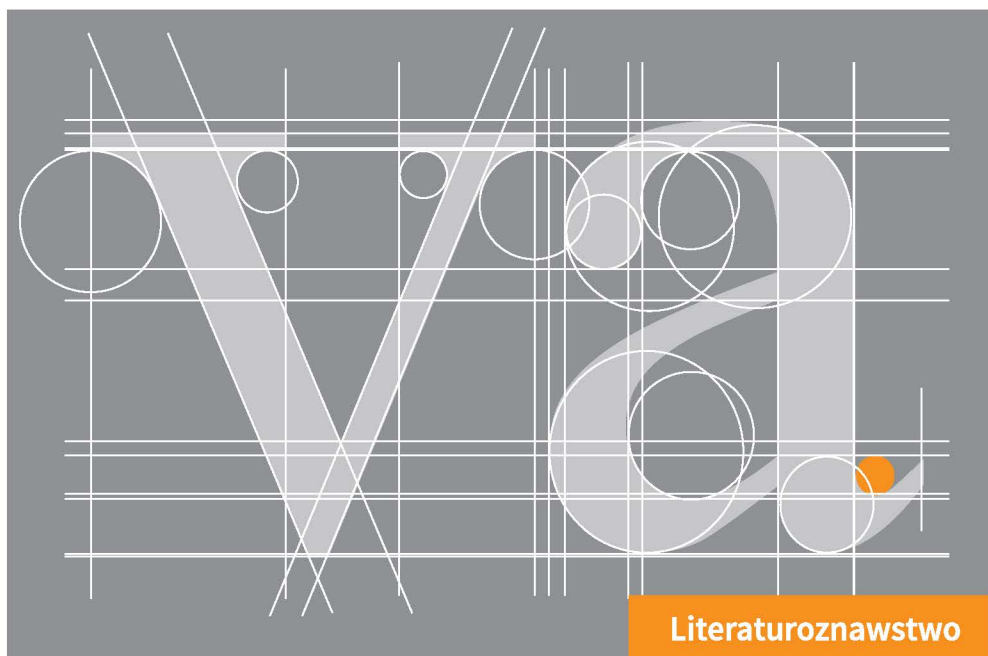
Cyprian Norwid

---

## **VADE-MECUM**

Transliteracja  
autografu

opracował i wstępem opatrzył  
Mateusz Grabowski



Literaturoznawstwo

Edycje krytyczne

# **VADE-MECUM**

Transliteracija  
autografu



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

Cyprian Norwid

---

## **VADE-MECUM**

Transliteracja  
autografu

opracował i wstępem opatrzył  
Mateusz Grabowski

RECENZENT

*Józef Fert*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

KOREKTA TECHNICZNA

*Leonora Gralka*

PROJEKT OKŁADKI

*Katarzyna Turkowska*

Projekt w całości sfinansowany ze środków MNiSW w ramach dotacji badań naukowych  
i prac rozwojowych służącej rozwojowi młodych naukowców

Transliteracja została wykonana na podstawie autografu *Vade-mecum*, jego skany przygotowane  
w wysokiej rozdzielczości dostępne są na stronie internetowej Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona:  
<https://polona.pl/item/105811/7/>

© Copyright by Mateusz Grabowski, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08472.17.0.M

Ark. wyd. 6,6; ark. druk. 14,375

ISBN 978-83-8142-159-1

e-ISBN 978-83-8142-160-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)

e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)

tel. (42) 665 58 63

*Profesorowi Jackowi Brzozowskiemu*

## SPIS RZECZY

Wykaz skrótów .....	9
Skróty edytorskie.....	9
Skróty redakcyjne .....	10
Wstęp .....	11
Uwagi wydawcy .....	11
Geneza kodeksu <i>Vade-mecum</i> .....	12
Dzieje edytorskie cyklu .....	16
Zasady transliteracji .....	19
Transliteracja .....	23
Komentarz edytorski .....	215

# WYKAZ SKRÓTÓW

## Skróty edytorskie

- Brock – *Poezye Cypriana Norwida*, Lipsk 1863.
- GomDz I – C. Norwid, *Dzieła zebrane*, oprac. J. W. Gomułicki, t. I: *Wiersze. Tekst*, Warszawa 1966.
- GomDz II – C. Norwid, *Dzieła zebrane*, oprac. J. W. Gomułicki, t. II: *Wiersze. Dodatek krytyczny*, Warszawa 1966.
- GomGromy – C. K. Norwid, *Gromy i pyłki. Nowy tom poezji*, zebrał i oprac. A. Zaleski [właśc. J. W. Gomułicki], Wilno 1939 [właśc. Warszawa 1944]; cimitaria konspiracyjne: BN I 372.824, kopia w zbiorach Norwidianum KUL.
- GomOkruchy – C. Norwid, *Okruchy poetyckie i dramatyczne*, zebrał i oprac. J. W. Gomułicki, Warszawa 1956.
- GomPWsz II – C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, t. II: *Wiersze. Część druga*, Warszawa 1971.
- GomPWsz VI – C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, t. VI: *Proza. Część pierwsza*, Warszawa 1971.
- GomPWsz IX – C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, t. IX: *Listy 1862–1872*, Warszawa 1971.
- GomPWsz X – C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki, t. X: *Listy 1873–1883*, Warszawa 1971.
- Przesm 33 – C. Norwid, *Poezye wybrane z całej odszukanej po dziś spuścizny poety*, ułożył i przypisami opatrzył Miriam [Z. Przesmycki], Warszawa 1933 [recte: 1932].
- VMPrzesm – rkps BN II 6323, cz. 1: *Vade-mecum. Materiały do wydania drukiem*.
- VMBor – C. Norwid, *Vade-mecum. Podobizna autografu*, z przedmową W. Borowego, Warszawa 1947.
- VMFert1 – C. Norwid, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, Wrocław 1990, BN I 271.
- VMFert3 – C. Norwid, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Lublin 2004.
- VMFilip – T. Filip, *Cypriana Norwida „Fortepian Szopena” ze stanowiska twórczości poety odczytany*, wyd. kryt. poematu opatrzone wstęp, przypisami i próbą analizy rytmu, Kraków 1949.
- VMGom1 – C. Norwid, *Vade-mecum*, wydał z autografu, uzupełnił i wstępem poprzedził J. W. Gomułicki, Warszawa 1962.
- VMGom2 – C. Norwid, *Vade-mecum*, tekst oprac. oraz wstępem i dodatkiem opatrzył J. W. Gomułicki, Warszawa 1969.
- VMGom3 – C. Norwid, *Vade-mecum*, tekst ustalił i wstępem opatrzył J. W. Gomułicki, Lublin 1984.
- VMJastrz – Z. Jastrzębski, „*Vade-mecum*” upowszechnione drukiem, odb. z „Przeglądu Humanistycznego” 1960, nr 2.



**Skróty redakcyjne**

atg	–	autograf
BN	–	Biblioteka Narodowa
oprac.	–	opracowanie
pdr	–	pierwodruk
r.	–	strona recto; rok
red.	–	redakcja
rkps	–	rękopis
t.	–	tom
v.	–	strona verso
w.	–	wers; wiersz; wiek
wyd.	–	wydanie; wydał

# WSTĘP

## Uwagi wydawcy

Norwidowskie *opus magnum*, liczący ponad sto utworów lirycznych tom *Vade-mecum*, jest jednym z najważniejszych cyklów poetyckich w literaturze polskiej. Według niektórych badaczy utwory zgromadzone w kodeksie reprezentują nowy – poromantyczny – wzorzec liryki nowoczesnej, której pierwszymi reprezentantami byli nie tylko Charles Baudelaire i Arthur Rimbaud, ale również Cyprian Norwid<sup>1</sup>.

Wyjątkowość *Vade-mecum* związana jest przede wszystkim z architektoniką Norwidowskich wierszy. Poeta wykorzystywał skomplikowaną interpunkcję do cieniowania znaczeń, a różne techniki segmentacji tekstu, justowania kolumn i pojedynczych wersów służyły dynamizacji lektury. Bogactwo typograficzne, interpunkcyjne i leksykalne utworów zawartych w tomie stanowi duże wyzwanie nie tylko dla czytelników, lecz również dla edytorów i wydawców. Wybitni wydawcy Norwidowskich utworów, tacy jak Juliusz Wiktor Gomulicki i Józef Fert, zwracali uwagę na nieprzejrzystość autografu *Vade-mecum*, która znacząco utrudnia wybór podstawy tekstu. Norwid w roku 1866 skończył przygotowywać czystopis tomu, który miał być wydany w lipskiej oficynie Brockhause. Niestety, wydanie nie doszło do skutku. Przez kilka następnych lat poeta nanosił liczne korekty i uwagi na manuskrypt. Tym samym, niegdyś czytelny autograf stał się swoistym brulionem, którego odczytanie i modernizacja do dziś sprawiają badaczom i wydawcom liczne problemy. Część wydawców – jak Waław Borowy – uważała, że za podstawę opracowywanych wydań powinno się przyjmować czystopis przygotowany do wydania w Lipsku. Inni – jak Józef Fert – nie zgadzali się z tym stanowiskiem. Zgodnie z koncepcją Borowego należałoby bowiem zignorować wszystkie uwagi i korekty autora. Wydanie wersji zawierającej wszelkie autorskie adiustacje jest zaś niemożliwe, ponieważ często zaburzają one czytelność tekstu. Drugie stanowisko wydaje się jednak najbliższe intencji Norwida, który w wierszu tytułowym *Vade-mecum* pisał:

---

<sup>1</sup> Zob. H. R. Jauss, *Przedmowa do pierwszego niemieckiego wydania „Vade-mecum” C. Norwida*, „*Studia Norwidiana*” 1985/86, nr 3–4; R. Fieguth, *Poezja w fazie krytycznej. Cykl wierszy Cypriana Norwida „Vade-mecum”*, przeł. J. Gotfryd, „*Studia Norwidiana*” 1985–1986, nr 3–4; S. Rzepczyński, *Norwid a nowoczesność*, [w:] *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009; W. Rzońca, *Norwid a romantyzm polski*, Warszawa 2005; tenże, *Premodernizm Norwida – na tle symbolizmu literackiego drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2013.

To zaś mi mniejsza czy bywam omylon  
 Albo nie?... piszę, pamiętnik artysty,  
 Ogryzmołony i w siebie pochylon —  
 Oblędny!.. ależ, wielce rzeczywisty!

. . . . .

Przygotowanie transliteracji autografu *Vade-mecum* jest jedynym sposobem na ukazanie Norwidowskiego tekstu w sposób najbardziej wierny intencji autora. Jak dotąd – poza wydaniem fotokopii<sup>2</sup> manuskryptu, która jest w wielu miejscach nieczytelna i pozostawia liczne niejasności – nie pojawiło się wydanie *Vade-mecum*, które z powodu licznych modernizacji i emendacji nie budziłoby zastrzeżeń wśród badaczy.

Przygotowana transliteracja uwzględniła nie tylko brulionową wersję utworów Norwida, ale również – poprzez nałożenie redakcji brulionowej na kaligraficzną – ukazuje dynamikę autorskich modyfikacji. Dynamikę, która w sposób istotny kształtuje semantykę niektórych utworów z *Vade-mecum*. Wszystkie autorskie poprawki zostały w niniejszej edycji dokładnie oddane z zachowaniem specyfiki Norwidowskiej pisowni, interpunkcji, ortografii, a nawet kolorystyki ołówków wykorzystywanych przez poetę w pracach redakcyjnych. Publikacja stanowi pierwszą transliterację wszystkich autografów zawartych w kodeksie, tym samym ukazując w najdrobniejszych szczegółach jedno z najważniejszych dzieł poezji polskiej.

Realizacja tego projektu byłaby niemożliwa, gdyby nie merytoryczne wsparcie Profesora Jacka Brzozowskiego – wybitnego specjalisty i edytora tekstów XIX-wiecznych. To on – podczas jednej z naszych licznych rozmów dotyczących możliwości przygotowania transliteracji całego tomu *Vade-mecum* – podzielił się ze mną znamiennej uwagą, która stanowi swoiste motto tego projektu: „tu w s z y s t k o jest tekstem”. Pomny jego słów, postanowiłem drobiazgowo przeanalizować wszystkie elementy zawarte w autografach wierszy Norwida i możliwie precyzyjnie oddać je w prezentowanej publikacji.

### Geneza kodeksu *Vade-mecum*

W pierwszej połowie lipca 1865 r. Norwid otrzymał list z wydawnictwa F. A. Brockhaus zawierający propozycję wydania II tomu *Poezji*. Odnosił się do tego wydarzenia w korespondencji z Joanną Kuczyńską (połowa lipca lub przełom lipca i sierpnia 1865 r.<sup>3</sup>):

<sup>2</sup> C. Norwid, *Vade-mecum. Podobizna autografu*, z przedm. W. Borowego, Warszawa 1947.

<sup>3</sup> Juliusz Wiktor Gomulicki podaje przełom lipca i sierpnia jako czas powstania listu, natomiast autorzy *Kalendarza życia i twórczości Cypriana Norwida* (KZiT II 211) sugerują

Zastaję list księgarza mego:

Życzy sobie, abym następnego roku rękopism przesłał – to znaczy: *faire une volte-face* całego planu na rok! – nie mogę nie przyjąć, albowiem idzie o blisko 1000 fr., i z najstaranniejszą grzecznością, lubo po roku, wypłacanych – ale to jest odmienić komu całą pracę i wszystkie jej zachody na kilkanaście miesięcy. (GomPWSz IX 180)

Lipska oficyna Brockhausea wydała kilka lat wcześniej I tom *Poezji* Norwida<sup>4</sup>. Wspomniany w powyższej korespondencji „rękopism” stanowiłby kontynuację serii. Częścią II wolumenu *Poezji* miało być również 100 utworów należących do kodeksu *Vade-mecum*. Ślad tego projektu widoczny jest na stronie tytułowej cyklu (tytuł *Poezje II* oraz zachowany fragment spisu treści przygotowywanej serii; zob. objaśnienia w Komentarzu edytorskim). Kompozycję planowanej edycji zarysował Norwid w korespondencji z Józefem Ignacym Kraszewskim z 5 maja 1866 r.:

Tom ten składa się:

- 1) ze stu poezji drobnych – stu argumentów stanowiących jedno *Vade-mecum*.
- 2) z tragedii fantastycznej *Tyrtej Lacedemoński* [...].
- 3) z komedio-dramy *Aktor* [...]. (GomPWSz IX 217–218).

Norwid od razu po otrzymaniu propozycji z oficyny Brockhausea przystąpił do pracy nad tomem, który był już ukończony w pierwszym kwartale 1866. Niestety, napięta sytuacja polityczna poprzedzająca wojnę prusko-austriacką zmusiła Brockhausea do wycofania się z zawartej z Norwidem umowy. Możliwe również, że wydawca postawił warunki, których poeta nie mógł zrealizować. Norwid sugerował to w cytowanym wyżej liście do Kraszewskiego (5 maj 1866): „nakładnictwo Brockhausea zeszczupliło się w wymagania zbyt zależne od czasów, abym trwać mógł w takim stosunku” (GomPWSz IX 217). Decyzja wydawcy była dla poety ciosem. Dał temu wyraz w dramatycznych słowach skierowanych w kolejnym liście (wysłanym pomiędzy 5 a 15 maja 1866 r.) do autora *Ulany*:

Nie mogę byłemu edytorowi memu Brockhausowi tłumaczyć, że wieści i zachody wojenne są n i c z y m – bo on nie rozumie! [...] Nie mogę mu mówić: „Pł a ć m i i d r u k u j, i c z e k a j, a b ę d z i e s z z a w d z i ę c z o n y”. [...]

---

połowę lipca. Zachowany rękopis wspomnianej korespondencji (BN Rkps II 8301) nie zawiera dokładnej daty dziennej. Autograf dostępny pod adresem: <https://polona.pl/item/listy-do-joanny-z-wulfersow-kuczynskiej,MjIzNDQzMQ/90/#item>.

<sup>4</sup> O współpracy poety z lipskim wydawcą zob. J. Rudnicka, *Jak Brockhaus wydawał Norwida*, „Studia Norwidiana” 1990, nr 8.

Bądź im [Polakom – M.G.] Pindarem albo Buonarrotim... na co?... Im trzeba, abyś był bankierem – Żydem i abyś gadał anegdoty jak Radziwiłł Karol, a żonom ich, abyś się m o dlił, grymasy robiąc. (GomPWsz IX 221–222)

Wściekłość poety wiązała się z zaprzeczaniem planów na wydanie tomu. Norwid był świadom, że stracił możliwość zarobienia 1000 franków – na jego ówczesne warunki potężnej sumy – za wykonaną przez siebie pracę oraz pozostał z rękopisem, którego – znów z przyczyn finansowych – nie był w stanie sam wydać:

100 paragrafów *Vade-mecum* (osobno) nie sprzedam już za dwieście (200) franków, 30 egzemplarzy dla mnie – i przesyłanie każdego arkusza dla korekty, albowiem są rymy tej natury, że wielkiej wymagają poprawności – a nawet może i niejakiich zła-godzeń przez odsyłacze. (GomPWsz IX 219)

Norwid z niezwykłą pieczołowitością przygotował czystopis autografu. Przed ostatecznym zamknięciem prac nad przygotowaniem kodeksu do druku poeta przynajmniej dwukrotnie przejrzał dokładnie tekst i dokonał niezbędnych poprawek. Wszystkie korekty są bardzo czytelne i przejrzyste. Przejrzysta jest również grafia Norwidowskich autografów, w ramach której można wyodrębnić dwa segmenty:

– architekturę tekstów – ogólną budowę każdego wiersza, na którą składają się tytuły i podtytuły utworów, dedykacje, motta, wewnętrzny układ części składowych, przypisy odautorskie;

– partyturę tekstów – wypracowany na przestrzeni kilku dziesięcioleci autorski system znaków i chwytów, który sygnalizował i uwydatniał poszczególne wyrazy i ich grupy, nadawał słowom nowe znaczenia oraz był narzędziem tworzenia neologizmów. System ten porządkował nie tylko elementy tekstu, ale również odpowiednio rozkładał napięcie dynamiczne całości oraz narzucał czytelnikowi odpowiedni sposób lektury, tym samym cieniując i odsłaniając zdeponowane w utworze sensy. Na partyturę składają się: podkreślenia, powiększone pismo, myślniki rozbijające lub łączące wyrazy, majuskuły inicjalne, odstępy i przerywniki, głębokie wcięcia w tekstach, linie pionowe obramowujące wybrane partie utworów, wielokropki oraz tzw. znaki autorskie (wielokropki zakończone znakami zapytania lub wykrzyknikami, podwójne myślniki pojawiające się w zakończeniach wersów lub strof).

Wraz z coraz bardziej oddalającą się perspektywą wydania tomu, kształt *Vade-mecum* zaczął ulegać swoistej dekonstrukcji. Zanim jednak czystopis tomu stał się brulionem, poeta próbował znaleźć wydawcę. W liście z 5 czerwca 1866 roku Kraszewski doradził poecie, by ten zwrócił się do Jana Konstantego Żupańskiego z prośbą o pomoc w druku II tomu *Poezji*. Norwid rok później wysłał do Żupańskiego list z prośbą o wydanie *komedio-dramy Aktor* (wzmianka o liście do wydawcy pojawia się w korespondencji Norwida do Władysława Bentkowskiego

z 20 listopada 1877 r., zob. GomPWsz IX 329–331). Miesiąc wcześniej z tą samą propozycją poeta zwrócił się do Władysława Mickiewicza (list z 19 października 1867 r., zob. GomPWsz IX 309–310). Kolejną osobą, od której poeta próbował uzyskać pomoc w wydaniu tomu, był Kazimierz Władysław Wójcicki. W liście doń skierowanym (1869 r.) Norwid przedstawił nowy zarys kompozycyjny planowanej publikacji:

1. *Tyrtej* (Lakoński wódz) – tragedia, która, dla głupich powodów, nie w s z ę d z i e może być drukowana.
2. *Aktor* – k o m e d i a - s e r i o, *haute-comédie*, która miała być grana w Warszawie.
3. *Vade-mecum* – sto (100) poezji dorywczych – nie wszystkie mogą być wszędzie opublikowane! ale można to ułożyć, gdyby było się z kim układać.
4. *O mszy świętej* – legenda, którą można drukować w Europie, Azji, Ameryce i Oceanii, i że której nie ma [...].
5. *O wolności słowa* – poema, które było kursem francuskim dla Francuzów, ale które mam dla Polaków czytać w tych czasach w Paryżu.

Co? – drogi Panie Kazimierzu – radzisz, wolisz, chcesz, każesz z tych rzeczy Wam polecać i komu? kiedy? na jakich warunkach? gdzie?? – odpowiedz –”. (GomPWsz IX 386–387)

Po nieudanych interwencjach u Żupańskiego, Wójcickiego i Mickiewicza Norwid w 1871 r. podjął starania „aby w Warszawie księgarz kupił [...] ten tom [...] poezji” (GomPWsz IX 498). Po raz ostatni poprosił o pomoc w druku i sprzedaży II wolumenu *Poezji* Augusta Cieszkowskiego w liście z 20 lipca 1878 r. (GomPWsz X 118).

Plan wydania II tomu *Poezji* – warto zwrócić uwagę, że projekt zawartości ewentualnej publikacji podlegał licznym zmianom – nigdy się nie powiódł. Przywoływana korespondencja poety ukazuje złożoność sytuacji, w jakiej się znalazł. Jednak im bardziej Norwid tracił nadzieję na wydanie *Vade-mecum* w całości jako części składowej drugiego wolumenu *Poezji*, tym intensywniej ingerował w kształt redakcji kaligraficznej poszczególnych utworów. Na autografy wierszy poeta nanosił różnokolorowymi ołówkami kolejne redakcje brulionowe, skreślał całe strofy, zamieniał kolejności słów, dekomponował pojedyncze wersy i układał je ponownie, zmieniając niegdyś czytelny kodeks *Vade-mecum* w skomplikowaną szaradę. Szaradę, w której poeta multiplikował kolejne redakcje niektórych utworów, sprawiając, że część z wierszy ma dwie, trzy, a nawet cztery redakcje brulionowe. Ponadto zaginęło kilkanaście utworów, które Juliusz Wiktor Gomulicki próbował odszukać w innych dziełach poety. Pomysł poszukiwania szczątków *Vade-mecum* w utworach niezwiązanych bezpośrednio z powstawaniem cyklu ma istotne uzasadnienie. Gdy Norwid stracił wiarę w możliwość wydania całego kodeksu w ramach II tomu *Poezji*, postanowił uratować część z utworów przed zapomnieniem i włączył niektóre z wierszy do planowanych wydań. Tak stało się choćby z wierszem *Czemu*, który został włączony bezpośrednio do jednej z ostatnich nowel poety – *Stygmatu*.

Złożoność i innowacyjność utworów zebranych w *Vade-mecum* nie wiąże się jednak tylko z ich warstwą formalną i tekstograficzną. Poeta, komponując swoje *opus magnum*, całkowicie przekroczył ramy poezji wyznaczone przez wielkich polskich poetów romantycznych. W istocie bliżej Norwidowskiej poetyce do twórczości Gautiera<sup>5</sup>, Baudelaire'a<sup>6</sup>, a miejscami nawet Eliota<sup>7</sup>, niż do liryków Słowackiego, Mickiewicza i wzorującego się na nich Krasińskiego. Dla zapóźnionej polskiej krytyki i anachronicznych gustów polskich czytelników artystyczna propozycja poety była nie do zaakceptowania. *Vade-mecum* okazało się artystycznym – w najlepszym tego słowa rozumieniu – skandalem, a Norwid najwybitniejszym *enfant terrible* polskiej literatury XIX wieku. Był tego świadom sam poeta, który w liście do Bronisława Zaleskiego z 15 listopada 1867 r. pisał:

Jak wyjdzie z druku moje *Vade-mecum*, to dopiero zobaczą i poznają, co? jest właściwa języka polskiego liryka [...].

W doskonałej liryce powinno być jak w odlewie gipsowym: zachowane powinny być nie zgładzone nożem te kresy, gdzie forma z formą mija się i pozostawia szpary. Barbarzyńiec tylko zdejma te nożem z gipsu i psowa całość. (GomPWsz IX 328)

Owa chropowatość formy Norwidowskiej liryki, określana przez krytykę ciemnością i dziwacznością jego wierszy, wszystkie „szpary”, miejsca niedookreślenia, białe plamy są zapowiedzią nowego paradygmatu lirycznego nie tylko w polskiej, ale również w europejskiej literaturze. Dlatego właśnie I tom *Poezji* Norwida, a później jego *Vade-mecum* mogły zostać odkryte dopiero przez następne pokolenia – symbolizowane w tak ważnej dla poety metaforze „późnego wnuka”<sup>8</sup>.

## Dzieje edytorskie cyklu

Zenon Przesmycki – odkrywca, pierwszy edytor i wielki propagator twórczości Norwida – planował przygotowanie integralnego wydania *Vade-mecum*. Choć projekt nie doszedł do skutku, wydawca pozostawił po sobie

<sup>5</sup> Zob. M. Żurowski, *Norwid i Gautier*, [w:] *Nowe studia o Norwidzie*, red. J. W. Gomulicki i J. Z. Jakubowski, Warszawa 1961.

<sup>6</sup> M. Siwiec, *Komparatystyka przelomu. Norwid i Baudelaire*, [w:] *Komparatystyka dzisiaj*, t. 2, red. E. Kasperski i E. Szczęsna, Warszawa 2011

<sup>7</sup> A. van Nieukerken, *O „niewczesności” Norwida, dwóch modernizmach i Miłoszu*, „Teksty Drugie” 1995, nr 6; tenże, *Norwid, Heine, Gautier i początki modernizmu*, „Litteraria Copernicana” 2015, nr 2.

<sup>8</sup> O odkryciu Norwida przez Młodopolan zob. Z. Stefanowska, *Pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego*, [w:] *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.

zarys planowanej edycji<sup>9</sup>. Przesmycki znalazł kilku kontynuatorów, którzy poszli wytyczonym przez niego szlakiem<sup>10</sup>. Należeli do nich: Roman Zrębowicz<sup>11</sup>, Stanisław Cywiński<sup>12</sup>, Tadeusz Pini<sup>13</sup>, Mieczysław Giergielewicz<sup>14</sup> i Mieczysław Jastrun<sup>15</sup>.

Wacław Borowy opracował i wydał w 1947 r. podobiznę autografu *Vade-mecum*. Korzystając m.in. z tego wydania, Kazimierz Sowiński przygotował – niemal sto lat po rozpoczęciu przez poetę prac nad tomem – pierwszą odrębną edycję *Vade-mecum*<sup>16</sup>. Spotkała się ona z bardzo krytycznym odbiorem. Sowiński, opierając się na w wielu miejscach niejasnej podobiznie autografu oraz rozwiązaniach edytorskich Przesmyckiego, popełnił liczne błędy spowodowane przede wszystkim przez niepoprawne połączenie wersji czystopisowej autografu z kolejnymi redakcjami brulionowymi nanoszonymi przez poetę. Szczególnie krytyczny wobec wydania Sowińskiego był Juliusz Wiktor Gomulicki (VMGom1, 6). Jednak najwybitniejszy edytor Norwidowskich utworów również nie ustrzegł się błędów w opracowanych przez siebie wydaniach. Uzasadnione kontrowersje mogą przede wszystkim budzić niektóre propozycje uzupełnień brakujących utworów z *Vade-mecum*. Jak dotąd nie udało się z całkowitą pewnością potwierdzić rekonstrukcji Gomulickiego, a w wielu miejscach wydają się one mało prawdopodobne. Mimo wspomnianych mankamentów, warto jednak pamiętać, że zasługi Gomulickiego dla norwidologii są nieocenione. Edytor opracował i opublikował niemal cały intelektualny dorobek poety. Przygotowując do druku kolejne utwory autora *Promethidiona*, jako pierwszy wykorzystał pełną dokumentację opracowań edytorskich dzieł Norwida. Pieczołowitość i wiedzę Gomulickiego zapowiadało jego pierwsze edytorskie opracowanie poezji autora *Quidama*, jakim były wydane w 1956 r. *Okruchy poetyckie*.

Na szczególną uwagę zasługują dwa wydania opracowane przez Gomulickiego. Tomy *Dzieł zebranych* (1966) zawierają niezwykle cenne dla wszystkich badaczy Norwida rozbudowane komentarze interpretacyjne, biograficzne i bibliograficzne. Szczególnie ważne są uwagi edytora dotyczące *Vade-mecum* – kształtu

<sup>9</sup> Zob. Rkps BN II 6326, cz. 1: *Vade-mecum. Materiały do wydania drukiem*.

<sup>10</sup> Więcej o historii edycji utworów Norwida zob. M. Buś, *Składanie pieśni. Z dziejów edytorstwa twórczości Cypriana Norwida*, Kraków 1997.

<sup>11</sup> C. Norwid, *Wybór poezyj*, zebrał i objaśnieniami zaopatrzył R. Zrębowicz, Lwów 1908 (wyd. II: Lwów 1911).

<sup>12</sup> C. Norwid, *Wybór poezyj*, oprac. S. Cywiński, Kraków 1924, BN I 64.

<sup>13</sup> C. Norwid, *Dzieła. (Drobne utwory poetyckie – Poematy – Utwory dramatyczne – Legendy, nowele, gawędy – Przekłady – Rozprawy wierszem i prozą)*, wydał, objaśnił i wstępem kryt. poprzedził T. Pini, Warszawa 1934.

<sup>14</sup> C. K. Norwid, *Laur dojrzały*, wybór i posłowie M. Giergielewicz, Londyn 1946.

<sup>15</sup> C. K. Norwid, *Poezje wybrane*, oprac. M. Jastrun, Warszawa 1947.

<sup>16</sup> C. K. Norwid, *Vade-mecum*, oprac. K. Sowiński, Tunbridge Wells 1953.



kompozycyjnego cyklu oraz pewne propozycje interpretacji poszczególnych utworów. To właśnie tam Gomulicki, jako pierwszy, postawił tak ważną tezę o zbieżności poetyki Norwida i Baudelaire'a. Natomiast w wydaniach *Vade-mecum* (1962, 1969, 1984) oraz *Pism wszystkich* (t II: Wiersze, 1971) edytor włączył do tomu na równych prawach pierwotne i ostatnie redakcje poszczególnych wierszy ze zbioru. Badacz jako pierwszy postanowił przyjąć perspektywę wielowariantowości utworów Norwida. Perspektywa ta kontynuowana jest przez Józefa Ferta, autora trzech edycji *Vade-mecum*<sup>17</sup>. Szczególnie cenny jest bogaty komentarz edytorski przygotowany przez badacza dla każdego ze wspomnianych wydań. Edytor, korzystając z zawilej historii autorskich redakcji, często trafnie rekonstruuje trudne do odczytania poprawki brulionowe poety. Wydania Ferta stanowią fundament dla dalszych badań nad wariantowością wierszy z *Vade-mecum*. Niniejsza edycja, ukazująca warianty brulionowe i czystopisowe utworów z Norwidowskiego *opus magnum* oraz odwzorowująca dynamikę autorskich redakcji, byłaby z pewnością trudna do zrealizowania bez komentarzy i rekonstrukcji poczynionych przez tego zasłużonego dla badań norwidologicznych wydawcy.

Mateusz Grabowski

---

<sup>17</sup> C. Norwid, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, Wrocław 1990, BN I 271; toż, wydanie drugie, Wrocław 1999, BN I 271; toż, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Lublin 2004.

## ZASADY TRANSLITERACJI

Przygotowana transliteracja opiera się na lekturze skanów autografu *Vade-mecum* udostępnionych przez Bibliotekę Narodową<sup>1</sup>. Chcąc jak najdokładniej oddać specyfikę Norwidowskiej grafii, zachowałem:

- oryginalną pisownię majuskuły I (np.: *Ideal, J Zygmuntowy, Jdzie, J mierzyć*),
- pisownię długiego s (np.: *kasę, rasf, démisfią, Rosfyi*),
- dodatkowe zaznaczenie miękkości spółgłosek (np.: *księga, się, siebie, wsi, księżycyca, błoćie, cnoćie, ciemnej, gościom, przyszłości, ognisko, niedobliżnionych, mgnięcie, gdzie, arcydzieła*),
- niedokładność podkreśleń (np.: *Zwyćięztwo, Wieszczow=krzyża, prowadź*),
- błędy ortograficzne, podając poprawny zapis w przypisach (np.: *bąby*),
- błędy pióra, podając poprawny zapis w przypisach (np.: *grubijańslwa, bę-  
łędzie*),
- pisownię wyrazów zawierających samogłoskę i (np.: *Odysei, alei, Sinai, Druid*),
- pisownię pogrubionym atramentem niektórych wyrazów (np.: ***Katy, Do Jerózałem, To zaś***),
- pisownię wersalikami niektórych wyrazów (np.: *potem=CZOŁA*),
- pisownię tytułów wierszy wersalikami,
- pisownię kropek (zwykłych i średnikowych) na końcach tytułów (np.: *ŹRÓDŁO., SOCIALIZM.*)
- podkreślenia tytułów bądź ich brak,
- różnorodną pisownię łączników międzywyrazowych (kropki średnikowe, dwukropki oraz podwójne dywizy/znaki równości (np.: *OSTATNI·DESPO-  
TYZM., VADE : MECUM., vade=mecum., Boży=palec, Pantheizmu=druku*),
- stosowanie podwójnego dywizu/znaku równości jako znaku przeniesienia wyrazów z zachowaniem pisowni autorskiej (używanie znaku przeniesienia tylko na końcu lub na końcu i początku następnego wersu),
- oryginalną architekturę utworów, na którą składa się pisownia: tytułów i podtytułów, dedykacji, mott, wewnętrznego układu części składowych (justowanie kolumn, rozlamywanie wersów, umieszczanie reklamantów) oraz przypisów odautorskich,
- numerację strof,
- kolory ołówków wraz z ich odcieniami, umieszczając stosowną informację w przypisach (kolory: malinowy, cynobrowy, szary, niebieski i granatowy),

---

<sup>1</sup> Wszystkie skany autografu *Vade-mecum* przygotowane w wysokiej rozdzielczości dostępne są na stronie internetowej Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona pod adresem: <https://polona.pl/item/105811/7/>

- kolory atramentu (tam, gdzie było to możliwe), umieszczając stosowną informację w przypisach,
- wszystkie elementy graficzne (odsyłacze do przypisów, linie łączące partie utworów, kreski zapowiadające dalszą część utworów, separatory, strzałki).

Tam, gdzie niemożliwe było zachowanie autorskiej grafii, podano stosowny przypis (np. w wyrazach zawierających *j* z podwójną kropką). Ponadto wydawca zachował układ całego tomu wzorowany na skanach kodeksu VM udostępnionych przez Cyfrową Bibliotekę Narodową Polona. Utwory umieszczone na kartach doklejonych do kodeksu wydawca obramował oraz opatrzył stosownym przypisem. Numeracja kart podana jest w wariantach redakcji kaligraficznej, zaś numeracja pierwopisowa umieszczona jest w przypisach. Zachowano wszystkie autorskie korekty. W przypadkach, gdy redakcja brulionowa jest nieczytelna, wydawca oddzielił ją od redakcji kaligraficznej, zachowując taki porządek: redakcja kaligraficzna z nałożoną na nią redakcją brulionową, redakcja kaligraficzna, redakcja brulionowa wraz z umieszczonymi w przypisach odmianami tekstu<sup>2</sup>. Ponieważ w niektórych przypadkach redakcja brulionowa posiada kilka wariantów, wszystkie te warianty tekstu, które znajdują się pomiędzy pierwszą i ostatnią redakcją, zawarte są w Komentarzu edytorskim. Ponadto załączono tam informacje dotyczące wariantów tekstów z VM pojawiających się w zapiskach poety (tzw. „Karta paryska”), innych utworach, korespondencji bądź wydawnictwach. Komentarz edytorski zawiera również uwagi dotyczące rekonstrukcji niektórych fragmentów VM.

---

<sup>2</sup> Ponieważ w różnych wydaniach VM lekcje brulionowych redakcji wierszy znacząco odbiegają od siebie, wydawca postanowił do każdej redakcji brulionowej dołączyć stosowny wykaz odmian tekstu.

**TRANSLITERACJA AUTOGRAFU**  
***VADE-MECUM***

Cypriana Norwida<sup>1</sup>  
poezie

II.

vade=mecum.

„Niepochlebiaj Cieniowi! o! Uliście, szlachetny<sup>2</sup>  
„synu Laërta — wolałbym pomiędzy wami b[yć]  
„pachołkiem ostatniego wyrobnika, niepośia=  
„dającego ziemi, mającego pług za całą wła=  
„=sność a i zaledwo zdolnego wyżyć: a ni=  
„=żeli panować jak Monarcha, nad  
„narodem umarłych!”

Odyseon

---

<sup>1</sup> Uwagi dotyczące grafii strony tytułowej zob. Komentarz edytorski.

<sup>2</sup> *Uliście* — *e* poprawione jaśniejszym atramentem.

[1v.]

DO CZYTELNIKA.<sup>1</sup>

x

„— Dołączę kilka słów o obecnym stanie poezyi...  
 „— Ktokolwiek bądź ze stosownym spokojem roz=  
 „=ważać zechce<sup>2</sup> przedmiot, nie zwątpi zapewne  
 „iż żyjemy w wieku upadku. Jeżeli zaś  
 „znajdują się genialni ludzie wśród poe=  
 „=tow spółczesnych<sup>3</sup>, to mało przeczy zało=  
 „=żeniu, albowiem powiedziane było sprawie=  
 „=dliwie: iż, po mężu który ukształca  
 „smak swojego narodu najgenialniejszym  
 ten<sup>4</sup>  
 „bywa który go psuie —<sup>5</sup>  
 sam  
 „Jleż razy mówiłem do Moorą że my  
 „wszyscy błędnę<sup>6</sup> wzięliśmy drogę!..  
 „Rzecz, która najwięcej mię oddala od  
 „spółczesnych<sup>7</sup> idei; to właśnie że zupełna  
 „pewność iż obecny wiek nie jest epoką  
 „kwitnienia poezyi (:Angielskiej:). Domnie=  
 „=mywanych poetów dziś więcej jest niż  
 „kiedykolwiek ale poezyi mniej niż kie=  
 „dykolwiek jej bywało!”  
 Byron.

x

6313<sup>8</sup>

<sup>1</sup> DO CZYTELNIKA. podkreślone cynobrowym ołówkiem; cytata z Byrona umieszczony pomiędzy dwoma poziomymi liniami napisanymi atramentem i pociągniętymi cynobrowym ołówkiem; asterysk nad pierwszą linią napisany atramentem i pociągnięty cynobrowym ołówkiem; drugi asterysk napisany tylko cynobrowym ołówkiem; na lewym marginesie narysowana linia (cynobrowy ołówek) obramowująca tekst cytatu.

<sup>2</sup> zechce — z napisane atramentem na z.

<sup>3</sup> spółczesnych poprawione atramentem z współczesnych (s napisane na ws, ó napisane na o).

<sup>4</sup> ten wprowadzone ukośną kreską po bywa tak, iż unieważnia ona przecinek po tym wyrazie (atrament).

<sup>5</sup> Niewykluczone, że pierwotną kropkę zmienił poeta na dwa myślniki (atrament).

<sup>6</sup> błędnę zmienione atramentem z błędną (ę napisane na q).

<sup>7</sup> spółczesnych poprawione atramentem z współczesnych (s napisane na ws, ó napisane na o).

<sup>8</sup> Sygnatura rękopisu dopisana szarym ołówkiem przez konserwatora.

”  
 „Byron.<sup>1</sup>

”

x<sup>2</sup>

Doświadczenie poucza<sup>3</sup>, że jedna piosnka nieraz cały wiekowy kierunek poezji odmienia i steruje mu, gdy tymczasem gęsto dzisiaj przyjęte rozwodzenia się o poezji koronuje<sup>4</sup>

na wstępie tomów zamieszczane, cechują się zazwyczaj brakiem skutków. Nie idźcie za tem, ażeby niebyło dobrém dać wyobrażenie jak? poimuię pisarz własnę<sup>5</sup> swoją przytomność względem czasu swojego i składowych ży= wiołów w grę wchodzących. Z tego<sup>6</sup> jedynie względu określnie acz w krótkich słowach powiem, że, poezja polska, wedle moiego uważania znajduje się w kry= =tycznej chwili. Wielcy i słynni poprzednicy moi zaiste, że, jeżeli niewięcej niż mogli; to, dopełnili wszystkiego co kolwiek można było. Wszelako: szkoła ta cechująca się rozjaśnianiem i wyrokowaniem o szerokich<sup>7</sup> historycznych sytuacjach lub o prawach na= =rodu, nie miała zapewne dosyć czasu aby w utworach jej strona obowiązków, strona moralna; znaczne<sup>8</sup> zajmo= =wała miejsce... W ogóle, literatury<sup>9</sup> naszej, moralności

zbyt są zastępem

szczerpłym<sup>10</sup> zajmują miejsce dla tego że położenie naro= =du daie więcej folgi głosom o prawa wołającym niżli obo zajmującym się obowiązkami. Otóż, myślę że pod=

<sup>1</sup> Górna część stronicy wraz ze znakami cudzysłowów w dolnej frakcji i nazwiskiem Byrona zakreślona cynobrową kredką.

<sup>2</sup> Krzyżyk napisany atramentem i pociągnięty cynobrową kredką.

<sup>3</sup> *poucza* — z napisane ciemnym atramentem na z.

<sup>4</sup> *koronuje* zmienione atramentem z *koronują* (*e* napisane na *q*); *zazwyczaj* — z napisane ciemniejszym atramentem na pierwszym z.

<sup>5</sup> *własną* poprawione atramentem z *własną* (*ę* napisane na *q*).

<sup>6</sup> *tego* — *e* poprawione atramentem.

<sup>7</sup> *szerokich* napisane atramentem na *wielkich*.

<sup>8</sup> *znaczne* — *cz* napisane atramentem na *cz*.

<sup>9</sup> *literatury* — *er* napisane ciemniejszym atramentem na *er*.

<sup>10</sup> *szczerpłym* zmienione atramentem ze *szczerple* (*ym* napisane na *e*).

tym<sup>11</sup> pierwszym względem rozwiniecie Dziennikarstwa  
i ciężarów                      dotąd  
odejmie<sup>12</sup> wiele z rzeczy które ponośli były skrzydła  
poezyi. Następnie: co do Cechy<sup>13</sup> drugiej, a wyłącznie  
szkole onej właściwej — to jest — co do tak zwanego

---

<sup>11</sup> Poeta pominął znak przeniesienia przed *tym*.

<sup>12</sup> *odejmie* poprawione atramentem z *odeimie* — *j* napisane na *i*.

<sup>13</sup> *Cechy* — *C* napisane szarym ołówkiem na *c*.